

„ROCZNIKI BIBLIOTECZNE” W DOBIE PRZEMIAN (2010-2018) PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PERSPEKTYWY²

Niniejszy tekst jest rozszerzoną wersją wystąpienia na seminarium „Czasopisma bibliologiczne i informatologiczne w dobie przemian”. Jego celem jest odpowiedź na pytanie o obecną kondycję i przyszłość „Roczników Bibliotecznych” w sytuacji zmian zachodzących zarówno w obrębie samej dyscypliny, jak i polityki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w zakresie organizacji życia naukowego. Jako zasięg chronologiczny artykułu przyjęto ostatnie dziesięciolecie funkcjonowania czasopisma w latach 2010-2018 (tomy 54-62), co uzasadnione jest faktem, że dorobek z lat 1957-2009 (tomy 1-53) doczekał się kompetentnego omówienia przez Annę Żbikowską-Migoń (Żbikowska-Migoń, 2010, s. 139-152)³. Jej artykuł jest punktem wyjścia do niniejszych rozważań, które należy traktować jako jego dopełnienie, tym bardziej że wiele z obserwacji i wniosków w nim zawartych nie straciło aktualności do chwili obecnej i można z powodzeniem odnieść je również do lat 2010-2018. Omówienie dorobku i problemów „Roczników Bibliotecznych” w badanym okresie oparto głównie na analizie statystycznej zawartości czasopisma i afiliacji autorów w nim publikujących, gdyż taka metoda cechuje się największym obiektywizmem, pozwalając na formułowanie miarodajnych wniosków co do tendencji rozwojowych i aktualnej kondycji czasopisma. Problematykę tę starano się przedstawić na szerszym tle rozwoju dyscypliny, w oparciu o literaturę przedmiotu. Nie bez znaczenia były tutaj także własne doświadczenia i obserwacje wyniesione z pracy redakcyjnej.

¹ Uniwersytet Wrocławski, Instytut Informatyki i Bibliotekoznawstwa.

² Chciałbym podziękować prof. A. Żbikowskiej-Migoń za cenne uwagi i pomoc w przygotowaniu niniejszego tekstu.

³ Wbrew określönemu w tytule zakresowi chronologicznemu, R. 54 (z 2010 r.) nie wszedł już w zakres rozważań autorki.

Rozwój czasopisma do początku XXI w.

Wydawane od 1957 r. „Roczniki...” pomyślane były u swego zarania jako czasopismo poświęcone zagadnieniom bibliografii, nauki o książce, bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych. Nie tylko jego powstanie, jak czytamy w *Słowie wstępnym* zamieszczonym w tomie 1, łączyło się „ściśle z rozbudzonym w latach ostatnich ruchem naukowym w bibliotekach szkół wyższych” (Słowo wstępne, 1957), ale też dalsze losy „Roczników...” dowodzą stałych i silnych powiązań czasopisma z akademickimi ośrodkami bibliotekoznawstwa, zwłaszcza z istniejącą od 1956 r. Katedrą (od r. 1969 – Instytutem) Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Spośród pracowników naukowych Instytutu rekrutowali się jego redaktorzy naczelni i tu mieściła się redakcja czasopisma. W chwili powstania „Roczniki...” miały być organem bibliotek szkół wyższych, a od 1968 r. także bibliotek Polskiej Akademii Nauk, których przedstawiciele zasiedli w Komitecie Redakcyjnym (Żbikowska-Migoń, 2010, s. 140). W koncepcji Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ogólnopolskim organem środowiska akademickiego w zakresie księgoznawstwa (bibliologii) miały być „Studia o Książce”, powołane do życia w 1969 r. w miejsce trzech księgo- i bibliotekoznawczych serii zeszytów naukowych prowadzonych przez ośrodki uniwersyteckie we Wrocławiu, Poznaniu i Toruniu (Korczyńska-Derkacz, Łuszczyk, 2016, s. 223-228).

Wbrew ustalonemu odgórnie usytuowaniu formalno-organizacyjnemu, od początku swego istnienia „Roczniki...” wykraczały zarówno poza tematykę ściśle biblioteczną (bibliotekoznawczą) wyeksponowaną w tytule, jak i poza krąg autorów rekrutujących się spośród pracowników bibliotek. Stały się one *de facto* czasopismem bibliologiczno-bibliotekoznawczym o profilu historycznym, reprezentującym przede wszystkim ośrodki akademickie. A trzeba przypomnieć, że w latach 60.-70. XX w. środowisko to dynamicznie się rozwijało, co znajdowało wyraz w powstaniu nowych instytutów i katedr bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (oprócz Łodzi, Warszawy i Wrocławia, po 1970 r. także w Krakowie, Toruniu, Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach i Olsztynie) (Konieczna, 2016, s. 12-16). Charakterystycznym przejawem tego był rosnący stale udział wśród autorów nauczycieli akademickich: w 1990 r. stanowili oni już 61% wszystkich autorów publikujących w czasopiśmie i na takim mniej więcej poziomie ten udział utrzymał się w kilkunastu następujących latach⁴. O rosnącym znaczeniu czasopisma w życiu naukowym środowiska bibliotekoznawczego, czy szerzej – bibliologicznego, świadczył najlepiej fakt, że wyszło zwycięsko z rywalizacji ze „Studiami o Książce”, które w 1993 r. przestały się ukazywać.

Mimo pojawiających się w latach 70. XX w. odgórnych prób zmiany „historycznego” charakteru na rzecz problematyki współczesnej, czasopi-

⁴ Według obliczeń Żbikowskiej-Migoń (2010, s. 152).

smo utrzymało profil ukierunkowany na historyczne aspekty szeroko pojętej kultury książki w kolejnych dziesięcioleciach swego istnienia. Odpowiadało to poniekąd zainteresowaniom i kierunkom badań kolejnych redaktorów naczelnych czasopisma: Antoniego Knota (1957-1980), Kazimierzy Maleczyńskiej (1981-1996), Anny Żbikowskiej-Migoń (1996-2014), a od 30 września 2014 r. (formalnie 1 stycznia 2015 r.) piszącego te słowa, ale także ukierunkowaniu prac badawczych prowadzonych w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. „Roczniki...” stały się wówczas – w ostatnich dekadach XX w. – jednym z najważniejszych polskich czasopism w dyscyplinie *bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna*, co znalazło wyraz choćby w ocenach parametryzacyjnych z początku XXI w. Dlatego, zgodnie z opinią A. Żbikowskiej-Migoń, „może ono być traktowane jako swoiste »archiwum« osiągnięć naukowych bibliologii i bibliotekoznawstwa” (Żbikowska-Migoń, 2010, s. 149-150).

O znaczeniu czasopisma w II połowie XX w. decydowała w dużej mierze wysoka ranga ośrodka wrocławskiego jako wiodącego w rozwoju dyscypliny. Znajdowało to wyraz w realizacji tak ważnych przedsięwzięć, jak *Encyklopedia Wiedzy o Książce* (1971), a także w posiadaniu od początku lat 90. XX w. aż do 2005 r., jako jedyny w Polsce ośrodek, uprawnienia do przeprowadzania przewodów habilitacyjnych w zakresie dyscypliny *bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna* (Konieczna, 2016, s. 17). Wydaje się, że sytuacji we wzmiankowanym wyżej okresie nie zmieniło znacząco pojawianie się od lat 70.-80. XX w. kilku innych czasopism bibliologicznych o zbliżonym profilu, do których wydawania sukcesywnie przystępowały wszystkie pozostałe ośrodki akademickie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (Katowice, Kraków, Warszawa, Łódź, Toruń, Lublin, Kielce). Ich liczba dodatkowo jeszcze zwiększyła się na początku XXI w., kiedy powstały m.in. w 2005 r. w Warszawie „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” (kontynuacja serii „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” wychodzącej od 1975 r.) i w 2008 r. „Toruńskie Studia Bibliologiczne” (Konieczna, 2016, s. 13-14; A. Żbikowska-Migoń, 2010, s. 147, przyp. 20).

Tendencje rozwojowe i problemy pracy redakcyjnej w latach 2010-2018

Sytuację „Roczników...” u progu XXI w. zdeterminowało przede wszystkim wprowadzenie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 1998 r. ewaluacji (punktacji) czasopism, stanowiącej podstawę parametrycznej oceny dorobku publikacyjnego polskich instytucji naukowych, a co za tym idzie, także dorobku pracowników naukowych w nich zatrudnionych (Wandel, 2012, s. 176)⁵. W 2003 r. „Roczniki...” sklasyfikowane

⁵ W kolejnych wytycznych ministerialnych jako kryteria oceny brano pod uwagę m.in. liczba artykułów naukowych publikowanych w ciągu roku, zagraniczna afiliacja autorów publikacji naukowych, umiędzynarodowienie recenzentów, umiędzynarodowienie rady nauko-

zostały wśród czasopism z najwyższą możliwą liczbą punktów 6, jednak, ze względu na zmieniające się ministerialne zasady punktacji (Wandel, 2012, s. 177-179), ocena ta zaczęła stopniowo ulegać obniżeniu. W 2010 r. na dziesięć możliwych do uzyskania punktów na tzw. liście B czasopism naukowych „Roczniki...” otrzymały dziewięć punktów. W 2012 r. ocena ta spadła do sześciu punktów, a w 2013 r. do pięciu punktów⁶; co prawda została ona podniesiona w 2015 r. do siedmiu punktów⁷, ale wobec jednoczesnego zwiększenia maksymalnej liczby punktów możliwych do uzyskania w ocenie ministerialnej do 15 punktów nie zmieniło to w sposób wyraźny pozycji „Roczników...” wśród innych czasopism bibliologiczno-bibliotekoznawczych⁸. Zapewne obowiązujące jednostki naukowe i pracowników naukowych wymogi parametryzacyjne wpłynęły na zmniejszenie zainteresowania pracowników naukowych publikowaniem w „Rocznikach...”, a tym samym została ograniczona możliwość zdobywania przez redakcję nowych i wartościowych tekstów. Zresztą duża liczba czasopism punktowanych o zbliżonym do „Roczników...” profilu wobec względnej szczupłości środowiska naukowego w dyscyplinie *bibliologia i informatologia* (od 2005 r.) od samego początku budziła w kręgu bibliologów wrocławskich niepokój o dalszy rozwój „Roczników...”, ale też i innych czasopism⁹.

Nie można również abstrahować od kondycji dyscyplin, z którymi „Roczniki...” są organicznie od początku swego istnienia związane. Nie podejmujemy się oceny poziomu merytorycznego ich osiągnięć naukowych w XXI w., na co wpływ musiał wywrzeć także wyraźny i sukcesywnie postępujący spadek zainteresowania absolwentów szkół średnich niektórymi kierunkami, w tym studiami bibliotekoznawczymi. Zjawisko to siłą rzeczy oddziaływać musiało na kierunki badań naukowych prowadzone przez reprezentantów owych dyscyplin. Jako przykład można podać wyraźnie dostrzegalne od 2013 r., tj. od wprowadzenia tzw. deregulacji zawodu bibliotekarza, słabnięcie atrakcyjności studiów bibliotekoznawczych. Te same niekorzystne

wej, istnienie wersji online, a także okres funkcjonowania czasopisma. Pisze o tym m.in. (Kulczycki, 2014).

⁶ Por. (Wandel, 2012, s. 179-180; Część B wykazu czasopism naukowych, 2013).

⁷ Por. (Część B wykazu czasopism naukowych, 2016).

⁸ Większą punktację o 1-2 punkty uzyskały wówczas „Biblioteka”, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy”, „Przegląd Biblioteczny” i „Z badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”; taką samą natomiast punktację otrzymały m.in. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, „Studia o Książce i Informacji”, a niższą o 1 punkt kilka innych czasopism, m.in. „Folia Bibliologica” i „Toruńskie Studia Bibliologiczne”.

⁹ Można tu zacytować stwierdzenie A. Wandel (2012, s. 180): „Pytaniem otwartym jest w tej sytuacji, czy owa mnogość tytułów premiovanych niemal równą liczbą punktów [...] przyczyni się do zdrowej konkurencji pomiędzy nimi i podnoszenia poziomu publikacji, czy przeciwnie – będzie stanowić otwartą furtkę do publikowania mało odkrywczych i słabych tekstów, a skupianiu się jedynie na dopełnianiu pewnych zabiegów formalnych gwarantujących ministerialne punkty”.

procesy można odnieść do działalności naukowej bibliotek, stanowiących tradycyjnie ważne zaplecze i uzupełnienie badań prowadzonych przez instytucje uniwersyteckie: ich zwieńczeniem stała się zmiana statusu bibliotekarzy dyplomowanych, którzy na mocy Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zostali pozbawieni praw nauczycieli akademickich. Ustawa ta przyniosła także likwidację *bibliologii i informatologii* jako samodzielnej dyscypliny naukowej w obrębie nauk humanistycznych i włączenie jej do dyscypliny *nauki o mediach i komunikacji społecznej*, usytuowanej w dziedzinie nauk społecznych. O skutkach tych ostatnich zmian trudno w tej chwili przesądzać, ale niewątpliwie pociągnęły one za sobą dezintegrację akademickiego środowiska bibliologiczno-bibliotekoznawczego, którego część zadeklarowała przynależność do innych niż nauki o mediach i komunikacji społecznej dyscyplin naukowych¹⁰.

W latach 2010-2018 organizacja pracy redakcyjnej i struktura wewnętrzna „Roczników Bibliotecznych” nie odbiegała od zasad wypracowanych w ciągu poprzednich kilkunastu lat¹¹. Ponieważ pełne informacje na ten temat podane są na stronie internetowej czasopisma pod adresem: <http://rocznikibiblioteczne.ibi.uni.wroc.pl/>, tutaj można poprzestać na zrekapitulowaniu najważniejszych informacji. W skład Komitetu Redakcyjnego (pełniącego rolę Rady Naukowej) po 2010 r. wchodziło i wchodzi od 10 do 13 pracowników i bibliotekarzy naukowych reprezentujących różne ośrodki naukowe z Polski i zagranicy (Niemcy, Czechy, Litwa, Ukraina, Kanada, Rosja) i różne specjalności w obrębie bibliologii i bibliotekoznawstwa. Kierownictwo czasopisma spoczywa w ręku redakcji, złożonej spośród pracowników Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Początkowo tworzyły ją dwie osoby (redaktor naczelny i sekretarz – to ostatnie pełniła najpierw Elżbieta Herden, potem Agnieszka Wandel), a od 2017 r. trzy osoby – nastąpiło to na skutek utworzenia stanowiska zastępcy redaktora naczelnego, które objęła Agnieszka Wandel, dotychczasowy sekretarz, a jej miejsce zajęła Anna Łach. Czasopismo wydawane jest w formie papierowej ze środków Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, w nakładzie 250 egzemplarzy. Wydawcą jest Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, które zajmuje się jego dystrybucją w swojej księgarni i w sieci hurtowej. Objętość poszczególnych tomów jest zróżnicowana. Najobszerniejszy R. 60 z 2016 r. liczył ponad 23 arkusze wydawnicze (410 s.), najskromniejszy R. 58 z 2014 r. – około 10 arkuszy wydawniczych; przeważnie jednak objętość kształtowała się na poziomie 15-17 arkuszy wydawniczych. Wersje elektroniczne artykułów od 2008 r. są dostępne bezpłatnie w formacie PDF na stronie Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocław-

¹⁰ O niektórych z wymienionych tutaj kwestii zob. (Wojciechowski, 2019).

¹¹ Zob. (Żbikowska-Migoń, 2010, s. 142-143).

skiego pod adresem: <http://rbibl.wuwr.pl/>. Numery archiwalne od 1957 r. sukcesywnie umieszczone są w postaci plików PDF na stronie redakcyjnej w celu bezpłatnego ich udostępniania wszystkim zainteresowanym (<http://rocznikibiblioteczne.ibi.uni.wroc.pl/woluminy/>).

Publikowane w czasopiśmie teksty od lat 90. XX w. zgrupowane są w pięciu działach, zamieszczonych w czasopiśmie w następującej kolejności: *Artykuły*, *Materiały*, *Recenzje i przeglądy*, *Sprawozdania z konferencji* oraz *Nekrologi*. W 2017 r. w celu uatrakcyjnienia zawartości treściowej czasopisma, tj. otwarcia go na teksty polemiczne oraz o charakterze przyczynków, nie roszcujących sobie pretensji do monograficznego ujęcia tematu, natomiast cechujących się wysokim poziomem merytorycznym, stworzono nowy dział *Przyczynki, komentarze, polemiki*. Potrzeba dostosowania czasopisma do wymogów obowiązujących w międzynarodowych naukowych bazach danych skłoniła redakcję, od R. 62 z 2018 r. do uzupełniania tekstów artykułów i materiałów, oprócz tradycyjnie zamieszczanych streszczeń w języku angielskim, o bibliografie załącznikowe.

Naukowy poziom artykułów zapewnia procedura recenzowania nieodbiegająca od zasad przyjętych w innych tego typu czasopismach. Dotyczy ona wyłącznie tekstów zakwalifikowanych do działów *Artykuły* i *Materiały*. Recenzowanie odbywa się na dwóch etapach: wstępna weryfikacja nadsyłanych tekstów w celu wyeliminowania artykułów niespełniających wymogów co do swej tematyki, metodologii badawczej czy poziomu merytorycznego; właściwy proces recenzyjny realizowany przez recenzentów zewnętrznych. Artykuły pozytywnie zweryfikowane przekazywane są do recenzentów (redakcja współpracuje tutaj z wieloma specjalistami, oprócz Wrocławia głównie z Krakowa i Warszawy). W uzasadnionych przypadkach korzysta się także z usług członków Komitetu Redakcyjnego.

Najważniejszą zmianą w odniesieniu do profilu tematycznego „Roczników...” było rozszerzenie go w 2018 r. o zagadnienia komunikacji piśmiennej. O podjęciu tego kroku zdecydowały omówione wyżej zmiany będące konsekwencją obowiązywania Ustawy z 2018 r., a dotyczące usytuowania *bibliologii* i *informatologii* wśród innych dyscyplin naukowych, ale także widocznych od lat zmian w tematyce publikowanych w „Rocznikach...” tekstów, w których problematyka biblioteczna nie zajmowała już dominującej pozycji. Zmiany te zostały zasygnalizowane poprzez nadanie czasopismu podtytułu „Czasopismo poświęcone kulturze książki i komunikacji piśmiennej”. Jak wyjaśniono w słowie wstępnym do R. 62, takie sformułowanie z jednej strony „ma zachować dotychczasowy charakter oraz dorobek czasopisma poświęconego przede wszystkim książce”, a z drugiej otworzyć je „na nowe pola badawcze związane z rozpowszechnianiem wiedzy i informacji za pomocą zróżnicowanych kanałów i mediów zarówno w przeszłości, jak i obecnie” (Od Redakcji, 2018). Poza tym profil tematyczny czasopisma nie uległ istotnym zmianom. Wiodącą rolę odgrywają tutaj teksty z szeroko

pojętej kultury książki, przede wszystkim w kontekście historycznym. Nie rezygnuje się z publikowania także tekstów z dyscyplin pokrewnych, wiążących się z szeroką pojętą kulturą książki, a także z tekstów o tematyce informatologicznej, natomiast unika się tematyki dotyczącej zagadnień współczesnego bibliotekarstwa (zwłaszcza pragmatyki zawodowej bibliotekarzy), uznając, że na tym polu są bardziej od „Roczników...” właściwe czasopisma (zwłaszcza „Przegląd Biblioteczny”). Istotnym *novum*, które należy traktować jako wyjście naprzeciw wymogom parametryzacyjnym, było opublikowanie w R. 61 (2017 r.) i R. 62 (2018 r.) dwóch artykułów w wersjach obcojęzycznych: ukraińskiej i angielskiej. Czasopismo jest indeksowane w polskiej bazie Index Copernicus oraz w bazach międzynarodowych The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH) i Cambridge Scientific Abstracts. Nie jest natomiast, jak dotąd, indeksowane w najbardziej prestiżowych międzynarodowych bazach danych, co znacząco obniża jego pozycję w rankingu czasopism naukowych. Względy obiektywne (nie zawsze posiadanie w tece redakcyjnej odpowiedniego zapasu tekstów; *notabene* pozyskiwanie tekstów na odpowiednim poziomie naukowym jest nieustanną bolączką w pracy redakcji) nie pozwoliły na wydawanie tomów monotematycznych, poświęconych określonej problematyce. Jedyną taką próbę podjęto w 2016 r., planując przygotowanie tomu poświęconego dziejom bibliotek polskich i obcych. Skierowano wówczas drogą elektroniczną do instytutów i bibliotek naukowych zaproszenia do przygotowania tomu poświęconego dziejom bibliotek krajowych i zagranicznych. Działania te przyniosły jednak nadzwyczaj skromny oddźwięk, co skłoniło redakcję do porzucenia takich wysiłków w przyszłości. Namiastkę tomów monotematycznych stanowiły jedynie bloki tekstów, zamieszczone w dwóch tomach „Roczników...”. Jeden, R. 55 z 2012 r. był poświęcony dorobkowi naukowemu prof. Kazimierzy Maleczyńskiej. Drugi, R. 60 z 2016 r. dotyczył rozwoju bibliologii w Polsce w latach 1945-2015. W obu przypadkach zebranie tekstów było możliwe dzięki życzliwej reakcji pracowników naukowych, do których się zwrócono z prośbą o przygotowanie artykułów na pożądane tematy. Ważne było to zwłaszcza w drugiej z wymienionych inicjatyw, gdyż rocznik 60. pisma przygotowywano jako tom jubileuszowy. Pozytywny oddźwięk tej inicjatywy u najwybitniejszych polskich bibliologów z pewnością pozwolił nadać temu tomowi wysoki poziom merytoryczny. Niestety, dające o sobie znać przez cały okres 2010-2018 trudności z pozyskiwaniem tekstów miały jeszcze jedną negatywną konsekwencję – „poślizg” wydawniczy „Roczników...” wynoszący około czterech-pięciu miesięcy (opóźnienia zapoczątkowanego w latach 90. XX w. nie udało się redakcji w ostatnich latach nadrobić).

Dla poziomu naukowego czasopisma i jego parametryzacji ministerialnej największe znaczenie mają teksty zamieszczane w działach *Artykuły* i *Materiały*. Skłania to do dokładniejszego przyjrzenia się kręgowi autorów

i tematyce publikacji zawartych w tych działach w rozbiciu na dwa odcinki czasowe (2010-2014 i 2015-2018). Analiza ta pozwala prześledzić wpływ zachodzących w nauce polskiej przemian na rozwój czasopisma.

W latach 2010-2014 na 38 autorów¹² środowisko nauczycieli akademickich¹³ reprezentowało 25 osób, co stanowiło 65,8% wszystkich autorów, środowisko bibliotekarskie (wyłącznie bibliotek naukowych) – dziewięć osób tj. 23,7%, a inne środowiska – cztery osoby, tj. 10,5%. Jak łatwo się przekonać powyższe wyniki, z drobnymi modyfikacjami, odpowiadały proporcjom z lat 1990-2009 (Żbikowska-Migoń, 2010, s. 152). W latach 2015-2018 proporcje te uległy symptomatycznym zmianom. Na 41 autorów środowisko akademickie reprezentowało aż 35 osób, tj. 85,3% wszystkich autorów, a środowisko bibliotekarskie zaledwie trzy osoby, tj. 7,3%. Dane te potwierdzają zauważoną już w analizie A. Żbikowskiej-Migoń stałą tendencję zwiększania się udziału pracowników naukowych w tworzeniu czasopisma. Trudno jednak wyciągać z danych za lata 2010-2014 i 2015-2018 dalej idące wnioski, gdyż taki właśnie udział tych grup zawodowych w poszczególnych tomach jest po części także wynikiem przyjętych założeń przy konstruowaniu zawartości jubileuszowego rocznika 60 (2016 r.), który programowo miał się ograniczyć do nauczycieli akademickich. Warto też zauważyć, że drastyczne zmniejszenie się liczby autorów – pracowników bibliotek naukowych – było przede wszystkim wynikiem radykalnego zmniejszenia się udziału pracowników Biblioteki Narodowej w tworzeniu czasopisma (w latach 2010-2014 było ich sześciu, w latach 2015-2018 – zabrakło ich zupełnie).

Ściśle z tymi danymi związane są dane dotyczące topografii ośrodków, skąd rekrutują się autorzy. W latach 2010-2014 38 autorów pochodziło z 11 ośrodków (10 z Polski, jeden z Białorusi). Najliczniej w tym gronie reprezentowane były: Wrocław – 11 osób (tj. 29%), Kraków – dziewięć osób (tj. 23%) i Warszawa – osiem osób (tj. 21%), co ogółem stanowiło prawie 3/4 wszystkich autorów, reszta przypadła na Toruń i Lublin po dwie osoby oraz Łódź, Duszniki-Zdrój, Kielce, Zieloną Górę, Leszno i Mińsk (Białoruś) po jednej osobie. Z kolei w latach 2015-2018 pismo współtworzyły osoby wywodzące się z 15 ośrodków (12 z Polski i trzy z zagranicy: z Czech, Słowacji i Ukrainy). Spośród ośrodków polskich wyraźnie krąg autorów zdominował Wrocław – aż 18 osób (tj. 43%), a poza nim Toruń – trzy osoby, Bydgoszcz, Łódź, Katowice, Kraków i Poznań po dwie osoby, oraz Warszawa, Lublin, Kalisz, Białystok i Zielona Góra po jednej osobie. Oczywiście trudno także i z tego zestawienia wyciągać daleko idące wnioski¹⁴, ale zauważone

¹² Dziewięciu autorów miało na swoim koncie dwa lub trzy teksty, dlatego liczba ta jest nieco mniejsza niż całkowita liczba publikacji.

¹³ Do poszczególnych środowisk zaliczono w niniejszej analizie także pracowników emerytowanych instytucji.

¹⁴ Duży udział autorów wrocławskich – pracowników Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa był związany z jubileuszowym charakterem R. 60 (2016), który w części

tendencje są niepokojące ze względu na obowiązujące wymogi parametryzacyjne, które wyraźnie preferują w ewaluacji czasopisma publikujące teksty autorów „zewnętrznych”¹⁵. W tym kontekście wyraźny jest zwłaszcza od wpływ autorów z Warszawy i Krakowa. Dotyczy on zarówno nauczycieli akademickich (głównie z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, dość licznie reprezentowanych jeszcze w latach 2010-2014), jak i pracowników bibliotecznych. Warto dodać, że nie wszyscy autorzy wywodzący się z Wrocławia i publikujący w „Rocznikach...” w latach 2010-2018 (razem były to 24 osoby) reprezentowali macierzysty Instytut (jako pracownicy aktualni lub emerytowani), ale stanowili w nim zdecydowaną większość (16 osób). Poza nimi na grono to złożyli się pracownicy Instytutu Filologii Polskiej (cztery osoby), oraz pojedyncze osoby reprezentujące inne instytucje naukowe (Bibliotekę Uniwersytetu Wrocławskiego i Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Archiwum Państwowe we Wrocławiu), względnie w ogóle niezwiązane z takimi instytucjami. Charakterystyczny jest w tym kontekście brak autorów reprezentujących inne instytuty uniwersyteckie, jak np. Instytut Historyczny.

Autorzy publikujący w „Rocznikach...” to zarówno doświadczeni pracownicy z bogatym dorobkiem naukowym, jak i młodzi adepci rozpoczynający swoją karierę. W dwóch przypadkach, ze względu na wysoki poziom merytoryczny, przyjęto do druku teksty pisane przez absolwentów studiów licencjackich. Wizytówką czasopisma są autorzy posiadający autorytet i rangę naukową. Wśród nich można wymienić: Barbarę Bieńkowską i Jacka Puchalskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, Paulinę Buchwald-Pelcowa z Biblioteki Narodowej, Irenę Sochę i Annę Tokarską z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Jadwigę Konieczną z Uniwersytetu Łódzkiego, Annę Grucę z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Marię Judę z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Annę Żbikowską-Migoń i Andrzeja Mężyńskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego, Larysę Dounar z Uniwersytetu Kultury i Sztuki w Mińsku oraz Jiřego Trávníčka z Akademii Nauk Republiki Czeskiej i Uniwersytetu Karola w Pradze. Naukowe zainteresowania wymienionych badaczy znajdowały odbicie w tematyce publikowanych tekstów. Odwołując się do typologii zastosowanej przez A. Żbikowską-Migoń dla lat 1957-2009¹⁶, można zauważyć, że dane za lata 2010-2018 nie odbiegają zasadniczo od danych obejmujących poprzednie 50-lecie czasopisma (Żbikowska-Migoń, 2010, s. 150), za wyjątkiem

poświęcony miał być na zaprezentowanie prac naukowych pracowników Instytutu.

¹⁵ Według prywatnie wyrażonej opinii A. Żbikowskiej-Migoń jest to swoisty paradoks: wymogi te wymuszają na małych zbiorowościach/dyscyplinach posiadanie przez nie „własnych” czasopism, ale zarazem premiują publikowanie przez przedstawicieli tych dyscyplin w periodykach reprezentujących inne nauki i specjalności, podczas gdy należałoby indywidualizować oceny dorobku publikacyjnego badaczy.

¹⁶ Z jednym wyjątkiem – pominięto kategorię biografii, zaliczając ją do tematyki ogólnej.

Tabela 1. Struktura tematyczna „Roczników Bibliotecznych”, R. 54-62 (2010-2018)

| Lp. | Tematyka | 2010-2014 | 2015-2018 | Razem |
|---------------|---|-----------|-----------|------------|
| 1. | Zagadnienia ogólne | 6 | 11 | 17 (20%) |
| 2. | Informacja naukowa | - | 2 | 2 (2,3%) |
| 3. | Bibliografia | - | 2 | 2 (2,3%) |
| 4. | Rękopisy i rękopisoznawstwo | 1 | 2 | 3 (3,5%) |
| 5. | Historia książki i drukarstwa | 6 | 6 | 12 (14%) |
| 6. | Papiernictwo | - | - | - |
| 7. | Introligatorstwo. Oprawa książki zabytkowej | 1 | 2 | 3 (3,5%) |
| 8. | Księgarstwo i ruch wydawniczy | 7 | 4 | 11 (13%) |
| 9. | Czasopiśmiennictwo | 1 | 2 | 3 (3,5%) |
| 10 | Historia bibliotek | 11 | 4 | 15 (17,6%) |
| 11 | Bibliotekarstwo i biblioteki współczesne | 3 | 2 | 5 (5,8%) |
| 12 | Czytelnictwo i recepcja książki | 1 | 1 | 2 (2,3%) |
| 13 | Bibliofilstwo (kolekcjonerstwo) | 1 | 1 | 2 (2,3%) |
| 14 | Varia (m.in. historia kultury, nauki, literatury) | 4 | 4 | 8 (9,4%) |
| Razem: | | 42 | 43 | 85 (100%) |

Źródło: Opracowanie własne

znaczącego spadku udziału tematyki dotyczącej bibliotekarstwa i bibliotek współczesnych¹⁷. Symptomatyczne zmiany można dostrzec, analizując tematykę artykułów w podziale na lata 2010-2014 i 2015-2018. W latach 2010-2014 najliczniej reprezentowana była w czasopiśmie problematyka dziejów bibliotek (głównie XIX-XX w.) – 11 artykułów (tj. około 26% wszystkich artykułów), a w dalszej kolejności księgarstwo i ruch wydawniczy,

¹⁷ Spadek liczby artykułów o tej tematyce jest jednak zjawiskiem długotrwałym, wyraźnie występującym już od końca XX w.

historia książki i drukarstwa oraz zagadnienia ogólne (w tym ważne dla kondycji dyscypliny dzieje bibliologii i biografie uczonych) – po 6-7 artykułów tj. 14,2-16,6%. W okresie tym nie ukazał się żaden artykuł z zakresu informatologii¹⁸. W latach 2015-2018 na czoło wysunęły się zagadnienia ogólne, dotyczące głównie problematyki kierunków rozwoju i metodologii badawczej bibliologii i informatologii w Polsce w latach 1945-2015, następnie dzieje książki i drukarstwa i dopiero na trzecim miejscu dzieje bibliotek oraz księgarstwo i ruch wydawniczy. Odnosząc się do powyższych danych, można postawić hipotezę, że znaczący spadek w latach 2015-2018 liczby publikacji dotyczących dziejów bibliotek był wynikiem spadku udziału bibliotekarzy wśród autorów „Roczników”.

Pod względem obszaru kulturowego, większość artykułów opublikowanych w „Rocznikach...” dotyczyła tematyki polskiej lub z Polską związanej. Ogółem na 85 tekstów z lat 2010-2018, było ich aż 75 (tj. 88%). Zaledwie pojedyncze teksty odnosiły się do różnych aspektów kultury książki w Wielkiej Brytanii, Francji i Stanach Zjednoczonych oraz w krajach sąsiadujących z Polską, a także zagadnień kultury książki sprzed XVIII w. na terenach należących wówczas do Rzeszy Niemieckiej lub kulturowo z Niemcami związanych (Śląsk, Gdańsk).

Autor nie ma na celu dokonać w tym artykule oceny wartości opublikowanych tekstów i ich znaczenia dla rozwoju dyscypliny. Należy jednak zwrócić uwagę, że względu na ich wysoki poziom merytoryczny, na prace zamieszczone w R. 60 (2016) dotyczące bibliologii i informatologii w Polsce w latach 1945-2015, w tym zwłaszcza roli akademickiego bibliotekoznawstwa w rozwoju tej dyscypliny oraz prowadzonych badań nad: historią bibliotek i bibliotekarstwa; historią ruchu wydawniczego; dziejami książki i jej rodzajami; historią i teorią bibliotekoznawstwa.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o dziale recenzji, tak ważnym dla informowania o osiągnięciach i postępie badań naukowych. Przedmiotem opublikowanych w „Rocznikach...” recenzji były głównie wydawnictwa zwarte, znacznie rzadziej czasopisma. W latach 2010-2014 ukazało się 34 recenzji, z czego aż 16 dotyczyło publikacji zagranicznych, a w latach 2015-2018 było ich 32, z czego zaledwie siedem odnosiło się do publikacji zagranicznych. Wyraźny spadek liczby recenzji publikacji zagranicznych może wskazywać na malejące zainteresowanie polskiego środowiska bibliologiczno-bibliotekoznawczego zagranicznym życiem naukowym, chociaż trudno wyciągać z tego bardziej jednoznaczne wnioski. Z powyższej analizy ilościowej można wysnuć wniosek, że uwagi sformułowane przez A. Żbikowską-Migoń odnośnie do recenzji opublikowanych w latach 1957-2009 i tutaj mogą mieć pełne zastosowanie (Żbikowska-Migoń, 2010, s. 144-145).

¹⁸ Również odpowiada to tendencjom lat 1957-2009, kiedy tematykę tę na łamach czasopisma rzadko podejmowano, a w latach 2007-2009 zanikła ona zupełnie.

Perspektywy na przyszłość

W latach 2010-2018 „Roczniki...” pozostawały co prawda nadal jednym z najważniejszych polskich czasopism bibliologiczno-bibliotekoznawczych¹⁹, jednak ich przyszłość, wobec ministerialnych wymogów parametryzacyjnych, kondycji bibliologii i bibliotekoznawstwa oraz współistnienia w Polsce licznych czasopism naukowych o zbliżonym do siebie profilu, przedstawia się jako niewiadoma. Na nadmierny optymizm nie pozwalają wyniki tegorocznego konkursu ministerialnego „Wsparcie dla czasopism naukowych” – „Roczniki Biblioteczne” z wynikiem 64 punktów na 100 możliwych nie zakwalifikowały się do puli 500 czasopism, które mają otrzymać wsparcie finansowe z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a co najważniejsze, które mają być w tegorocznej ewaluacji traktowane tak, jak czasopisma, które są już w międzynarodowych bazach (Resort nauki, 2019). Indeksowanie natomiast czasopism w tego rodzaju bazach jest obecnie najważniejszym bodaj kryterium w ewaluacji czasopism naukowych, obok oczywiście „umiędzynarodowienia” kręgu autorów i publikowanej tematyki. Dlatego wiele będzie zależało od ogłoszenia zapowiadanej na sierpień lub wrzesień 2019 r. nowej ewaluacji czasopism naukowych, gdyż ta w dużej mierze określi możliwości funkcjonowania czasopisma na najbliższe dwa lata²⁰.

Kluczową sprawą dla bytu czasopisma jest wprowadzenie go do prestiżowych międzynarodowych baz danych (np. Scopus), co jednak uzależnione jest od spełnienia wysokich wymogów dotyczących poziomu merytorycznego i znaczenia czasopisma dla dyscypliny, a także jego rozpoznawalności w obiegu naukowym. Wyraźnie preferowanym w ostatnich latach w ewaluacji czasopism naukowym środkiem ku ich „umiędzynarodowieniu” ma być publikowanie tekstów w języku angielskim. Nie ulega wątpliwości, że taka ewentualność będzie musiała być przez redakcję „Roczników...” brana coraz poważniej pod uwagę, gdyż jest to „być albo nie być” czasopisma. Mimo niewątpliwych korzyści takiego rozwiązania, zapewniającego większą rozpoznawalność czasopisma za granicą, a także ewentualne podniesienie punktacji w ewaluacji ministerialnej, można mieć wątpliwości, czy jest to środek zapewniający faktyczne wejście do międzynarodowego obiegu naukowego. Język publikacji jest co prawda ważny, jednak nie ulega wątpliwości, że przede wszystkim niezbędne byłoby podniesienie poziomu merytorycznego tekstów, a także częstsze poruszanie tematyki mogącej zainteresować zagranicznego (tj. przede wszystkim zachodnioeuropejskiego lub amerykańskiego) badacza. To z kolei musiałoby wiązać się z wyjściem

¹⁹ Świadczy o tym liczba 232 cytowań czasopisma za lata 2010-2019, obliczona przez Index Copernicus, przewyższająca analogiczne wyniki niektórych innych czasopism bibliologicznych, zob. (Roczniki Biblioteczne, 2019).

²⁰ „Roczniki Biblioteczne” nie znalazły się na ministerialnej liście czasopism punktowanych, opublikowanej 31 lipca 2019 r.

poza tematykę dotyczącą wyłącznie Polski (trudno przypuścić, aby za granicą tematyka ta ze względu na skromny raczej wkład Polski do światowej kultury książki mogła budzić większe zainteresowanie). Wydaje się, że w przypadku kultury książki takimi płaszczyznami mogłyby być związki polskiej kultury książki z kulturą w innych krajach, zarówno w kontekście regionalnym, jak i ponadregionalnym, a także podejmowanie problemów recepcji w Polsce zagranicznej myśli bibliologicznej i procesów zachodzących w tamtejszym „życiu książki”.

Nie można też abstrahować od aspektu kulturowego, jakim jest język publikacji. Język niemający aż tak dużego znaczenia w naukach ścisłych czy przyrodniczych, nabiera szczególnego znaczenia w naukach humanistycznych, których nieodłączną częścią jest przecież kultura książki, mimo takiego czy innego administracyjnego przyporządkowania samej dyscypliny. Trudno przecież wymagać, aby teksty pisane przez polskich uczonych, w pierwszym rzędzie dla polskiego czytelnika i obracające się wokół polskiej tematyki, docierały do tegoż odbiorcy w języku obcym. W perspektywie długofalowej oznaczałoby to znaczący uszczerbek dla polskiej tożsamości kulturowej, a przecież na jej utrzymaniu powinno nam zależeć, co najmniej w równym stopniu, jak na uczestnictwie w zagranicznym naukowym obiegu. Poniekąd dotyczy to także komunikacji naukowej z innymi krajami słowiańskimi, zwłaszcza reprezentującymi tradycje wielonarodowościowej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej (a więc Ukrainy i Białorusi).

Pewnym rozwiązaniem, godzącym potrzebę sprostania wymogom administracyjnym i jednocześnie będącym próbą wprowadzenia refleksji polskiej do międzynarodowego dyskursu naukowego, przy respektowaniu potrzeb czytelnika rodzimego, mógłby być druk tekstów w wersjach dwujęzycznych (polskiej i w języku kongresowym). Z tych też względów redakcja „Roczników...” w dyskusji na ten temat podjętej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego i w wypracowanym programie kierunków rozwoju czasopisma w najbliższych latach stanęła na stanowisku publikowania w przyszłości w języku angielskim jedynie tekstów najwartościowszych merytorycznie i szczególnie ważnych z punktu widzenia nauki zagranicznej, o tematyce „ponadlokalnej”, oraz publikowania ich w wersjach dwujęzycznych. W jakim zakresie plany te uda się zrealizować, nie sposób w tej chwili przewidzieć.

Innym stwarzającym znaczne trudności problemem jest pozyskiwanie do współpracy autorów zagranicznych. Dotychczasowe doświadczenia redakcji „Roczników...”, także te sprzed 2010 r., nie napawają zbytnim optymizmem. W bieżącej chwili największe szanse na umiędzynarodowienie „Roczników” widzieć należy przede wszystkim w kontekście regionalnym, środkowo-europejskim, odwołującym się po części do tradycji wielonarodowościowej Rzeczypospolitej XVI-XVIII w. oraz uwarunkowań historyczno-kulturowych łączących Polskę z jej wschodnimi i południowymi sąsiadami.

O tym, że szanse takie istnieją, świadczą przykłady rozlicznych inicjatyw naukowych w różnych dyscyplinach realizowanych w Polsce, także we Wrocławiu, w ostatnim trzydziestoleciu. Opublikowane w R. 61 z 2017 i R. 62 z 2018 artykuły napisane przez tamtejszych badaczy można postrzegać jako zapowiedź dalszej współpracy. Realne szanse na współpracę z badaczami zachodnioeuropejskimi należy traktować w dłuższej, co najmniej pięcioletniej perspektywie.

Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że problem otwarcia na „zagraniczne ośrodki naukowe” ma bardziej złożone uwarunkowania, niż tylko zależność od polityki redakcyjnej. Jednym z czynników wpływających na prestiż czasopisma jest na przykład status dyscypliny, jaką ono reprezentuje i to w wymiarze ponadlokalnym. Dotychczas w centrum zainteresowania polskiej bibliologii dominowała problematyka związana przede wszystkim z badaniami nad rodzimą książką. Z kolei usytuowanie księgoznawstwa w nauce zachodnioeuropejskiej zazwyczaj w obrębie nauk o komunikacji i mediach rzutowało na odmienne, bo zazwyczaj uogólnione i komparatystyczne, podejście do podobnych zagadnień tamtejszych badaczy. Ostatecznie oba te czynniki wpłynęły na zasadnicze rozbieżności (czy może raczej niekompatybilność) w ukierunkowaniu badań prowadzonych w Polsce i w Europie Zachodniej i tym samym rzutowały na niemożność zainteresowania zachodniego czytelnika badaniami bibliologicznymi prowadzonymi w Polsce. Czy nowe usytuowanie bibliologii w polskiej nauce przyczyni się do zmiany tej sytuacji, trudno obecnie rozstrzygnąć.

Pewien niepokój budzić może kondycja dyscypliny, znajdującej się na skutek nowych zapisów ustawowych z 2018 r. w przełomowym momencie swoich dziejów. Można tutaj odwołać się do wyrażonej przed dziewięć laty opinii A. Żbikowskiej-Migoń, badaczki współtworzącej podstawy dyscypliny *bibliologia i informatologia*, a więc osoby w pełni kompetentnej do zabierania głosu w tej sprawie. Starając się odpowiedzieć na pytanie o przyszłość „Roczników...”, tak widziała ona niebezpieczeństwa im grożące: „w wymiarze merytorycznym z jednej strony widoczna jest pewna słabość środowisk naukowych uprawiających historię kultury książki, bibliologię i bibliotekoznawstwo, co wyraża się w niedostatku rzeczywiście oryginalnych, inspirujących i twórczych rozpraw; z drugiej – mamy do czynienia z relatywną obfitością periodyków z tego zakresu [...]”. Autorka jednak wyraziła nadzieję, że „Roczniki...” „zachowają swoje niekwestionowane i trwałe miejsce dzięki wartościowym treściom oraz wykorzystaniu nowych możliwości ich prezentacji” (Żbikowska-Migoń, 2010, s. 147-148). Po dziewięciu latach przemian zachodzących w całej nauce polskiej i w obrębie samej dyscypliny, tego optymizmu nie można już w pełni podzielać. Należy mieć jednak nadzieję, że mimo przedstawionych problemów, z jakimi redakcja „Roczników Bibliotecznych” nieustannie się boryka, czasopismo utrzyma się na powierzchni życia naukowego.

Bibliografia

- Część B wykazu czasopism naukowych na rok 2013. (2013). Pobrane 15 lipca 2019, z: http://impactfactor.pl/czescB_wykazu_czasopism_MNISW_2013.pdf.
- Część B wykazu czasopism naukowych na rok 2016. (2016). W: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pobrane 15 lipca 2019, z: <https://www.gov.pl/web/nauka/wykaz-czasopism-naukowych-na-2016-rok>.
- Konieczna, J. (2016). Udział akademickiego bibliotekoznawstwa w rozwoju bibliologii i informatologii w Polsce w latach 1945-2015. *Roczniki Biblioteczne*, 60, 7-40.
- Korczyńska-Derkacz, M., Łuszczyk, A. (2016). „Studia o Książce” (1970-1993) – koncepcje programowe i ich realizacja. *Roczniki Biblioteczne*, 60, 223-245.
- Kulczycki, E. (2014). Zasady oceny czasopism humanistycznych i ich rola w parametryzacji jednostek naukowych. *Nauka*, 3, 117-140.
- Od Redakcji. (2018). *Roczniki Biblioteczne*, 62, 3.
- Resort nauki ogłosił listę 500 czasopism, które dostaną wsparcie (2019). W: Nauka w Polsce. Pobrane 15 lipca 2019, z: <http://scienceinpoland.pap.pl/aktualnosci/news%2C-33403%2Cresort-nauki-oglosil-liste-500-czasopism-ktore-dostana-wsparcie.html>
- Roczniki Biblioteczne. Czasopismo poświęcone kulturze książki i komunikacji piśmiennej. Cytowania – lata 2010-2019. (2019). W: Index Copernicus International. Pobrane 2 października 2019, z: <https://journals.indexcopernicus.com/search/reportList/23043>
- Słowo wstępne. (1957). *Roczniki Biblioteczne*, 1(1/2), 3-4.
- Wandel, A. (2012). Nowe polskie czasopisma bibliologiczne i bibliotekoznawcze w świetle aktualnych ministerialnych wytycznych oceny i punktacji czasopism naukowych. *Roczniki Biblioteczne*, 56, 173-190.
- Wojciechowski, J. (2019). Odmarsz. *Forum akademickie*, 3. Pobrane 3 października 2019, z: <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2019/03/odmarsz/>
- Żbikowska-Migoń, A. (2010). „Roczniki Biblioteczne” – pismo bibliotek i o bibliotekach: przemiany profilu i zbiorowości autorów (1957-2010). W: A. Królczyk (red.), *Czasopisma naukowe bibliotek, archiwów, muzeów. Tradycje-role-perspektywy* (s. 139-152). Kórnik: Biblioteka Kórnicka.

Maciej Matwijów

“Library Annals” („Roczniki Biblioteczne”) in the times of change (2010-2018). Past, present and perspectives

Abstract

The article focuses on presenting the characteristics of the “Library Annals” („Roczniki Biblioteczne”) and the editorial problems in the last nine years, mainly related to the ministerial evaluations of the journal carried out since 1998 and the current situation of the scientific discipline “Bibliology and Information Science”. Regarding the ongoing changes in the organization and development directions of Polish science, the most important challenge for the journal is its internationalization, as its further development shall depend on the implementation of this postulate.

Keywords: “Library Annals”, Poland, Scientific Journals, Bibliology and Information Science

Maciej Matwijów

„Roczniki Biblioteczne” w dobie przemian (2010-2018). Przeszłość, teraźniejszość i perspektywy

Streszczenie

W artykule skupiono się na przedstawieniu charakterystyki „Roczników Bibliotecznych” i aktualnych problemów pracy redakcyjnej w ostatnim dziesięcioleciu, głównie w związku z ministerialnymi ewaluacjami czasopisma dokonywanymi od 1998 r. oraz aktualną sytuacją dyscypliny naukowej *bibliologia i informatologia*. W związku z zachodzącymi przemianami w organizacji i kierunkach rozwoju nauki polskiej najważniejszym wyzwaniem dla czasopisma staje się jego umiędzynarodowienie i od realizacji tego postulatu będzie zależeć jego dalszy rozwój.

Słowa kluczowe: „Roczniki Biblioteczne”, Polska, czasopisma naukowe, bibliologia i informatologia